№ 113. Środa 16. Maja 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 12. maja. C. k. ministeryum finansów nadało opróżnione przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie posadę kontrola tamtejszemu kasyerowi Karolowi Kollarzowskiemu. *(W. Z.)*

Wiédeń, 11. maja. Według ogłoszenia c. k. ministeryum spraw zewnętrznych z d. 22. b. m. wydał ces. brezylijski rząd dnia 10. stycznia r. b. rozporządzenie, którem uwolniono cudzoziemców w Brezylii od obowiązku nabywania kart pobytu i upoważniono ich za swemi paszportami krajowemi lub dokumentami podróży ich tamtejszych ambasad lub konzulatów, które jednak mają być opatrzone wisum władz brezylijskich, udawać się w głąb kraju. *(L. k. a.)*

Wiédeń, 11. maja. Przybył tu z Jas nadzwyczajny pełnomocnik na konferencye wielki vornik Konstanty Negri i konferował dzisiaj z tureckimi ambasadorami Ali Baszą i Alifem Effendim, a potem był przyjmowany u Jego Excel. pana ministra spraw zewnętrznych hr. Buol. *(Oestr. Ztg.)*

Wiédeń, 7. maja. Względem czynności, wykonanych w przeciągu lat 1849 i 1850 w zawodzie budowy gościńców i mostów, o ile się tyczą budowli rządowych i nie odnoszą do zakładów krajowych lub okręgowych, przedłożyła jeneralna dyrekcya budowli pod dniem 30. grudnia 1850 przełożonemu ministerstwu sumaryczne sprawozdanie, które poczęści podano do wiadomości publicznej. Ponieważ od tego czasu nie nastąpił wykaz czynności w zawodzie budowli rządowych, więc musiano się cofnąć do roku 1850 przy ułożeniu, zawartego w wydanym obecnie siódmym zeszycie trzeciego roku doniesień z zakresu statystyki, administracyjnego sprawozdania, z którego zamieścimy w kilku po sobie następujących artykułach wszystko, co najważniejsze. Przezto łączy się to sprawozdanie nietylko z poprzedzającym przeglądem sumarycznym, o ile się tyczy roku 1849, lecz obejmując peryod czteroletni, przedstawia także stosowny wykaz czynności rozwiniętej przez administracyę państwa w przeciągu tych lat w zakresie budownictwa. Rzecz ta była tem potrzebniejszą, zwłaszcza że właśnie w tej epoce nastąpił inny skład administracyi budownictwa, i rozciągnięcie prawomocności urządzeń, istniejących w tej mierze w innych krajach koronnych, także na dawniejsze kraje węgierskie. Oceniając tok i pomyślny skutek namienionych czynności, można było poznać, jakim należy się puścić kierunkiem, dla poparcia rozwoju gałęzi administracyi państwa, która jest istotną zasadą pomyślności i cywilizacyi ludów. Potrzebnego do takiego składu materyału dostarczyły nadesłane od dyrekcyi budowniczych w pojedynczych krajach koronnych roczne sprawozdania o czynnościach w budownictwie; lecz przy dalszem zestawieniu ich nie polegano jedynie na odnośnych wykazach samych liczb lub materyalnym rozmiarze i kosztach różnych przedmiotów budowniczych, ale traktowano je z wyższego stanowiska przedmiotu, w odniesieniu do najgłówniejszych zdarzeń, które poprzedziły lub później nastąpiły i okazują ich związek z życiem publicznem.

Nawiasowo nadmieniamy przytem, że przegląd ten ogranicza się tylko na budowle państwa, a przeto obejmuje tylko te gościńce, które dla większej swej ważności są ogłoszone gościńcami państwa, albo też w tych krajach koronnych, w których jeszcze nie nastąpiło wyłączenie gościńców rządowych, są wzięte w protekcyę rządową, następnie budowle odnoszące się do spławnych rzek i kanałów.

Rozporządzenia odnoszące się do tych budowli państwa pochodzą z ministeryum handlu, przemysłu i budowli publicznych, z którego budżetu opędzane są potrzebne w tej mierze wydatki. Wyjęty jest jednak z tego okrąg wojskowego Pogranicza, którego administracyą kieruje naczelny komendant armii. Wszystkie inne budowle gościńców i mostów w krajach koronnych, których koszta opędzają się z funduszu krajowego, należą do zakresu namiestnictwa, a w wyższej instancyi do zakresu ministeryum spraw wewnętrznych; te zostają wyjęte z wykazu następującego.

W dawniejszych krajach węgierskich w przeciągu powyższego czasu nie mogła się jeszcze zupełnie rozwinąć czynność władz budowniczych, gdyż przy zaszłej w tych krajach z początkiem tego peryodu zmianie w systemie administracyjnym, były właśnie te władze dopiero zaprowadzone, a przydzieleni im urzędnicy musieli się wprzód obeznać z nowemi urządzeniami i z przepisanym stosunkiem wzajemnym z innemi władzami publicznemi.

Zaszłe w roku 1853 względem władz budowniczych zmiany organiczne, nie miały na czynności podczas tego peryodu jeszcze żadnego wpływu.

Ameryka.

(Kolej panamska w ruchu. — Prowincye panamskie jednoczą się w jedno państwo. — Pogłoska o powstaniu w St. Domingu.)

Okręt „Atrato“ przybył do Southamptonu z pocztą zachodnio-indyjską. Przywiózł doniesienia z Hawanny z d. 9., z Jamajki z 10. i z St. Thomas z 19. kwietnia. Obrót na Panamskiej kolei żelaznej coraz więcej się wzmaga. Droga na cieśninę odbywa się w trzech godzinach.

Prowincye cieśniny Panama połączyły się w nowe państwo. Ukonstytuowanie ich nastąpiło na mocy jednomyślnego aktu kongresu Nowej Grenady. Państwo to składa się z prowincyi: Panama, Aguero, Veraguas i Chirique; co do spraw wewnętrznych będzie zupełnie niezawisłe, zaś pod względem stosunków zewnętrznych i wojskowości będzie zależeć od Nowej Grenady.

W Jamajce obiegała pogłoska o powstaniu w St. Domingo, i wysłano tam okręt wojenny dla ochrony interesów Anglii. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Siła zbrojna na wyspie Kubie. — Rozprawy względem prasy.)

Gazeta Madrycka donosi z dnia 1. maja. Przed końcem maja będzie liczyć armia na wyspie Kuba 100.000 ludzi.

Na posiedzeniu Kortezów dnia 1. maja zaproponował pan Valero, członek komisyi, do trzeciego artykułu konstytucyi względem prasy poprawkę, według której wykroczenia prasy należy odsyłać przed sądy zwyczajne, i wszystkie artykuły dziennikarskie powinny być przez swych autorów podpisywane. Propozycyę jego zbijali mocno Corradi i Alonso. Gdy Valero oświadczył, że cofa część swej propozycyi, odnoszącą się do podpisania artykułów, wotowano nad drugą częścią i odrzucono ją znaczną większością.

Anglia.

(Posiedzenie z dnia 4. maja.)

Londyn, 5. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej użalał się Mr. d'Israeli w cierpkich wyrazach na to, że rząd pomimo powtórnego przyrzeczenia tak długo zwleka przedłożenie protokołów bezskutecznych konferencyi wiédeńskich. Tę zwłokę nazywa równie nienależytą jak niezwyczajną. Śród podobnych okoliczności zachowywał rząd w dawniejszych czasach zupełnie inne postępowanie zupełnie przeciwne teraźniejszemu. Ściśle rzeczy biorąc, nie ma izba właściwie żadnych dokumentalnych dowodów istnienia układów, ani autentycznych objaśnień tak co do podstawy układów jak i o istocie punktów spornych. Lord Palmerston oświadczył na to, że przytoczony przez pana d'Israeli przykład nie ma najmniejszego podobieństwa z teraźniejszem położeniem. W roku 1796 toczyły się bezpośrednie układy między dwoma państwami będącemi z sobą w wojnie, mianowicie między Anglią i Francyą, i już przed zerwaniem tych układów wiedziano bardzo dobrze, że nie osiągną skutku. Gdyby lord John Russell miał bezpośrednią misyę do Petersburga, wtedy byłoby stosowniejszem porównanie między rokiem 1855 a 1796. Wiadomo przecież, że negocyacya lorda J. Russell odbyła się za pośrednictwem przyjaźnego rządu austryackiego, który od początku wojny, a nawet nim się jeszcze wojna rozpoczęła bez ustanku dążył do pojednania wszystkich stron interesowanych, a konferencye były tylko dalszym ciągiem tych usiłowań. I luboć konferencye niedoprowadziły do pomyślnego skutku, nie zostały jednak zerwane, lecz odroczone bez oznaczenia pewnego terminu, kiedy się znowu rozpoczną, ale po odjeździe lorda John Russell i po tem odroczeniu na czas nieoznaczony (sine die) odbyła się na wniosek Austryi znowu konferencya, a odnośne protokoły — (tu przerywa lord

J. Russell mowę lorda Palmerstona kilkoma słowami, których niedosłyszano). — Na prożbę ambasadora rosyjskiego, który oświadczył, że ma podać nową propozycyę, zebrała się znowu konferencya, ale protokoły tej konferencyi jeszcze nie nadeszły. Słowem żywioły konferencyi istnieją zawsze jeszcze w Wiédniu — znajdują się tam ciągle reprezentanci Anglii, Francyi, Rosyi i Austryi. Gdyby rząd Jej królewskiej Mości już niechciał słuchać żadnej propozycyi, bądź ze strony Rosyi za pośrednictwem Austryi, bądź od Austryi samej, natenczas mianoby niezaprzeczone prawo żądać, ażeby rząd wystąpił przed izbę z poselstwem, że wszelka nadzieja przywrócenia pokoju już stracona. Ale w takiem położeniu nie znajdujemy się obecnie. Przytoczone porównanie jeszcze z innego względu nie jest stosowne. W roku 1796 odrzuciła Francya sama podstawę układów, podczas gdy w obecnym wypadku Rosya przyjęła za podstawę cztery punkta, a nawet do pewnego stopnia naszą interpretacyę. Trudność zachodzi w ustanowieniu szczegółów. Sprzeciwiałoby się memu obowiązkowi, gdybym się starał obudzać złudne nadzieje, ale byłoby to równie wielkiem nadwerężeniem obowiązku ze strony rządu, gdyby ogłosił przed całym światem, że wszelka nadzieja pokoju zniknęła. Życzę sobie, ażeby kwestya pozostała tak jak jest. Pragnę, ażeby układom było otwarte pole. Gdy protokoły będą przedłożone, natenczas izba osądzi, czyli na ich podstawie można dalsze czynić kroki. Pragniemy dać izbie i krajowi wszelką informacyę, która nie wyłącza możliwości przyszłego polubownego porozumienia, i prowadząc dalej wojnę w sposób odpowiedny interesom, godności i honorowi Anglii, nie czujemy się z drugiej strony powołani zagradzać możliwości zawarcia zaszczytnego i trwałego pokoju. (Oklaski). *(Wien. Ztg.)*

(Komitet śledczy Roebucka. — Przesłuchanie jen. Burgoyne.)

Londyn, 3. maja. Przed komitet indagacyjny Roebucka wezwany był dnia 1. maja jako świadek Sir *J. Burgoyne*, który będąc szefem korpusu inżynierów, naczelną miał dyrekcyę robót oblężniczych pod Sebastopolem. Zeznaje, że sam skreślił ogólny plan działania dla oddziału inżynierów, wykonaniem szczegółów zajmował się inny oficer. Siły robocze nigdy nie były dostateczne, i pomimo kilkakrotnych reklamacyi nie dano mu dość robotnika; — armia nie miała dostatecznej siły, by wielkie swe zadanie od razu doprowadzić do skutku; — założenie porządnego gościńca nie zdawało mu się z początku koniecznie potrzebne, sądził bowiem, że armia nie będzie zimowała w Krymie. Po pierwszem dwudziestuczterogodzinnem bombardowaniu widział, że Sebastopol tak prędko nie może być zdobyty. Działo się to w połowie października; cztery tygodnie później nastały słoty. Ale doniesienia o niedostatku wojska były bardzo przesadzone. Tylko pojedyncze oddziały musiały czasem poprzestawać na połowie racyi; o głodzie w ogóle nigdy nie było mowy. Także to, co pisano o nieprzydatności narzędzi, było przesadzone. Lord Raglan miał upoważnienie zapisać robotników z Anglii, a 1500 robotników byłoby w stanie wybudować w listopadzie dobry gościniec, któryby był praktyczniejszy od teraźniejszej kolei żelaznej. Głównem złem nie było brak wyżywienia i niedostateczna komunikacya z portem, ale zbyteczne natężenie wojska przy robotach i tylko po części niedostatek odzieży i paliwa. Już wtedy, gdy się wybierano do Krymu, poznał (p. Burgoyne), że cała organizacya armii angielskiej jest zła. Inżynierya nie ma potrzebnych ekwipażów polnych, i w ogóle mało jest saperów, którymiby można co zrobić. Oprócz tego źle jest urządzony komisaryat, należałoby uorganizować go inaczej i w sposób wojskowy; kawalerya także wiele pozostawia do życzenia; tak zwana lekka kawalerya jest zbyt ciężka, i w ogóle konie gorzej są zaopatrzone, aniżeli w każdej innej armii europejskiej. Przeciwnie doskonała jest artylerya i piechota; przeciw systemowi składu sztabu jeneralnego, tudzież sztabów dywizyi i brygad nie ma także nic do zarzucenia. Względem wyprawy do Krymu niezasięgano nigdy urzędownie jego rady. Ile mu wiadomo, nie wysłano z razu przyborów oblężniczych w pewnym jakim celu, również i liczba dział przy początku bombardowania dnia 17. października była zbyt mała, a kaliber w ogóle słaby; z początku miano tylko dziesięciucalowe, a później dopiero trzynastucalowe moździerze; ale i Rosyanie nie wiele mają moździerzów. Lonty bomb angielskich nie były tak dobre jak być powinny; jednak i rosyjskie lonty były złe. Furgonów także nie było podostatkiem, i gdyby wypadło było z Warny wyruszyć w pole, toby musiano dopiero w kraju rekwirować podwody. Armia licząca 25.000 ludzi musiałaby mieć przynajmniej 12.000 koni, by się wolno poruszać mogła, a sprowadzić prędko tak wielką liczbę z Anglii byłoby niepodobieństwem. — Rosyjskie szańce nie są wcale budowane według zasad nowoczesnej sztuki wojennej; a że tak dobry opór stawią sprzymierzonym, to pochodzi nie z ich konstrukcyi, ale raczej zawdzięczać należy licznej artyleryi i masie wojska, która ich broni. — Marsz poboczny do Bałakławy uważa p. Burgoyne za manewr dobrze pomyślany i dzielnie wykonany. — Dalsza indagacya jenerała odbyła się przy zamkniętych drzwiach. *(W. Z.)*

(Emigranci francuscy zamierzali demonstracyę.)

Z Southampton donoszą, że wychodźcy francuscy rzeczywiście mieli zamiar podczas pobytu Cesarza w Londynie wyprawić demonstracyę przeciw dostojnemu gościowi. Na szczęście zapobiegła policya londyńska wykonaniu tego szalonego zamysłu, a Wiktor Hugo, który umyślnie na to zjechał do Londynu, musiał, niedopiąwszy celu, z swymi towarzyszami powrócić do Jersey. Tam ogłosił pamflet, który wydany został w tamtejszej drukarni rewolucyjnej. W tej samej drukarni wychodzi także rewolucyjny tygodnik, w którym umieszczony był „otwarty list do Ludwika Napoleona“ także przez Wiktora Hugo, pełen najniedorzeczniejszych posądzeń i nikczemnych obelg. Gubernator wyspy Jersey jenerał Lowe, powziąwszy wiadomość o tym liście, postanowił położyć koniec temu wichrzeniu wychodźców francuskich i wydalić Wiktora Hugo, Ryberolles i kilku innych. Ale na prośbę i wstawienie się władz miejscowych cofnął gubernator tą razą jeszcze swój wyrok i dał tylko wychodźcom przestrogę, ażeby się spokojnie zachowali, gdyż dalsze ogłaszanie pamfletów pociągnie za sobą nieochybnie ich wydalenie. *(Abbl. W. Z.)*

(Zebranie legii cudzoziemskiej i wybór dowódzcy.)

Londyn, 5. maja. Według *United Service Gazette* postanowił rząd werbować dla legii cudzoziemskiej zamiast 14.000 tymczasowie tylko 5000 ludzi, z których 3000 spodziewają się wkrótce z Ameryki północnej; reszta będzie w Niemczech zebrana. Ten sam dziennik podaje za stanowisko tej legii nową Helgolandyę. Organizacyę, musztrę i ekwipowanie legii poruczono pułkownikowi Kinlock, który przedtem służył w przybocznej gwardyi konnej, a później dowodził brygadą kawaleryi angielsko-hiszpańskiej legii posiłkowej jenerała Evans. *Gazette* donosi urzędownie, że baronowi R. Stutterheim nadano rangę pułkownika w armii na czas poruczonej mu służby (poruczono mu werbunek niejakiej części legii cudzoziemskiej).

Francya.

(Raport dopełnionej woli testamentu po Cesarzu Napoleonie I.)

Paryż, 5. maja. *Monitor* ogłasza raport ministra Foulda o uchwałach komisyi zajmującej się wykonaniem testamentu Napoleona Igo, które Cesarz potwierdził właśnie w rocznicę śmierci Napoleona Igo. Testament ten przeznaczał dla 76 osób wyszczególnionych poimiennie 10 milionów, dla batalionu wyspy Elby i żołnierzy ranionych pod Ligny i Waterloo 300.000 i 200.000 franków prócz części wyżspomnionej sumy, dla miast Brienne i Méry 400.000 i 300.000 franków, dla prowincyi dotkniętych najbardziej obydwoma inwazyami połowę prywatnego majątku Napoleona, który liczono na 200 milionów franków, a nakoniec dla weteranów z czasu od 1792 do 1815 drugą połowę tego majątku. Z owych 76 wymienionych osób umarło już 12 bez zostawienia żony lub dzieci, zatem rozdzielono przeznaczoną dla nich sumę, która jednak dla nieuiszczenia kilku legatów tylko 8,700.000 franków wynosi, pomiędzy żyjące jeszcze 64 osób lub ich sukcesorów; i tak pomiędzy innymi utrzymują sukcesorowie jenerała Montholon prócz wyliczonych już 1,351.000 franków jeszcze 667.700 fr., jenerał Bertrand oprócz otrzymanych już 285.000 jeszcze 522.000 fr.; jenerał Marchand oprócz otrzymanych już 248.000 jeszcze 213.000 fr.; hrabia Las Cases oprócz otrzymanych już 59.000 jeszcze 205 000 fr.; hrabia Lavalette oprócz otrzymanych już 60.000 jeszcze 204.000 fr.; syn Bessiera oprócz otrzymanych już 148.000 jeszcze 257.000 fr.; dzieci pp. Lefebvre-Desneuette, Mouton Duvernet i Labedoyere oprócz otrzymanych już 62.000 jeszcze po 74.000 franków, itd. Batalion wyspy Elby liczy 297 prawnych dziedziców, a żołnierze ranieni pod Ligny i Waterloo 347 członków mających prawo do przeznaczonego dla nich pół miliona. Miasta Brienne i Méry otrzymają całą zapisaną dla nich sumę, prowincye zaś tylko 1,300.000, a weteranie 1,500.000 franków. Z ostatniej kategoryi pozostało jeszcze przeszło 100.000 osób, między które byłoby niestosownie rozdzielać tak nieznaczną sumę. Zatem pozostawiono z niej 500.000 Cesarzowi do osobistej dyspozycyi a 1,000.000 fr. oddano kancelaryi legii honorowej prócz wyznaczonych już 3 milionów dla wspomagania potrzebujących prowizy pieniężnej. *(Zeit.)*

(Książę Sachsen-Coburg przybył. — Układy z Brazylią względem uregulowania granicy.)

Paryż, 6. maja. Książę Sachsen-Koburg przybył, jak już doniesiono telegraficznie dnia wczorajszego do Paryża i wysiadł w hotelu księcia Chimay.

Były minister spraw zagranicznych w Brazylii Vicomte d'Uruguay bawi obecnie w specyalnej misyi w Paryżu dla zawarcia konwencyi względem uregulowania granicy między Brazylią a francuską Guyanną. Dzisiaj miał zaszczyt być przyjętym u Cesarza w osobnej audyencyi. *(Abb. W. Z.)*

Paryż, 8. maja. Pan Drouin de l'Huys wyjechał wczoraj wieczór z Paryża i udaje się do dóbr swoich. Pan Thouvenel odprowadzał byłego szefa swego aż do kolei żelaznej. *(W. Z.)*

Niemce.

Preuss. Coresp. donosi, że król. pruski ambasador przy sejmie związkowym p. Bismark jest oczekiwany w Berlinie. Powołano go dla zdania sprawy osobiście względem rozmaitych kwestyi.

Jenerał-lieutenant i gubernator Luxemburga p. Wedell wrócił d. 7. b. m. wieczór na posadę swą do Luxemburga. *(Abbl. W. Z.)*

W *Dreznie* przyjęła izba druga d. 8. b. m. projekt do ustawy względem zaprowadzenia na nowo chłosty cielesnej za żebraninę. *(A. B. W. Z.)*

(Król Holandyi spodziewany w Luxemburgu.)

Düsseldorf, 7. maja. Jego Mość Król Holandyi zamyśla z 11. na 12. b. m. wsiąść na okręt w Rotterdamie i udać się na pokładzie holenderskiego parowego jachtu do Koblencyi, gdzie stanie 13. b. m. między ósmą i dziewiątą godziną wieczór. Nazajutrz uda się Jego król. Mość w podróż do Luxemburga.

Rosya.

(Manifest Jego Mości Cesarza Rosyi. — Ciąg dalszy ob. Nr. 112 G. L.)

Art. 4. Wszyscy ci, którzy po dzień wstąpienia Naszego na tron, zostawali pod śledztwem i sądem za takie przestępstwa, które podług ustanowionej co do nich istoty czynu, nieokażą się być należącemi do rzędu przestępstw pociągających za sobą kary, połączone z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów obwinionemu służących, lub w myśli artykułu 46 i 54 kodexu kar głównych z utratą i ograniczeniem niektórych tylko szczególnych praw, uwolnieni zostają od odpowiedzialności i śledztwa. Łaska ta spływa również i na takich przestępców, których przekroczenie, jakkolwiek nie były wykryte przed wstąpieniem Naszem na tron, nie ulegają jednak żadnej z kar wyżej oznaczonych.

Art. 5. Jeżeli jakie przestępstwo lub wykroczenie stosownie do towarzyszących okoliczności, pociąga za sobą podług prawa, kary różnych stopni mniej lub więcej surowe i jedna z nich należeć będzie do rzędu takich, że w myśl poprzedniego artykułu, przestępcy nie byliby wolni od odpowiedzialności w takim razie, sąd obowiązany jest ukończyć śledztwo i wydać wyrok, a następnie stosownie do rodzaju postanowionej nim kary, albo takową wykonać, lub też, jeżeliby ta na zasadzie artykułu poprzedniego niniejszego manifestu umorzeniu ulegała, podsądnego uwolnić.

W razie zbiegu przestępstw, jeżeliby sądom w myśl artykułu 157 kod. wypadało wymierzyć, za które z nich jednę z kar wyżej wspomnionych, w tym razie wyrzekną ją w właściwym stopniu, lecz nie będą jej podwyższać z powodu innych przekroczeń, które umorzeniu ulegają.

Art. 6. Od przepisu objętego art. 4. niniejszego manifestu, wyłączają się obwinieni o wykroczenie art. 1101 kod. kar przewidziane, co do samowolnego wycinania i zaboru drzewa z cudzych gruntów. Obwinieni o podobne przekroczenie, uwolnieni są od śledztwa i sądu, lubo niebędą uwolnieni, co do innych przestępstw zajść przy tem mogących, jeżeli te z natury uczynku zagrożone są karami pozbawienia praw lub utraty niektórych szczególnych praw i przywilejów za sobą pociągającemi.

Art. 7. Tym, którzy z miejsca swego zamieszkania bez pozwolenia zwierzchności, wydalili się w inną stronę kraju lub za granicę onego, w celu ochronienia się od służby wojskowej lub też dla zarobku, jako i tym, którzy wydalili się za granicę za paszportem, jeżeli się niedopuścili innego przestępstwa podlegającego jednej z kar głównych albo poprawczych, połączonych z pozbawieniem wszelkich praw i przywilejów, albo utratą niektórych szczególnych praw, w duchu artykułów 46. i 54. kod. kar, udziela się przebaczenie, jako skoro przybywający wewnątrz kraju najdalej w ciągu 6ciu miesięcy, a będący za granicą w ciągu roku jednego od dnia ogłoszenia tego manifestu Naszego, zgłoszą się do miejscowej zwierzchności kraju rodzinnego.

Art. 8. Przestępcy skazani na chłostę, z piętnowaniem i zesłaniem do robót ciężkich, albo na chłostę i zesłanie na osiedlenie, uwalniają się od kary cielesnej i odesłani tylko być mają do miejsc wyrokiem naznaczonych. *(Dok. nastąpi.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Flota rosyjska na Dunaju.)

Gałacz, 3. maja. Rosyjską flotylę dunajską, która zimowała w porcie Prutu pod Reni, widziano w liczbie 18 okrętów pod Ismaitą. Komenderujący w Bessarabii jenerał Uszakow, ma swoją główną kwaterę w Reni; dowodzi dywizyę składającą się z 12.000 ludzi. Wszystkie inne wojska jego korpusu stoją w Tyraspolu. Jest rzeczą widoczną, że Rosyanie zachowują się nad Prutem tylko odpornie. *(W. St. u. Vst. Z.)*

(Wezwanie poddanych greckich do legitimacyi.)

Bukareszt, 11. (23.) kwietnia. Dziennik urzędowy zawiera następujący rozkaz książęcy: Dekretem Naszym z 21. listopada z. r. do rady administracyjnej względem greckich poddanych przedstawiliśmy dostatecznie potrzebę, że dla doznania protekcyi, o którą u wołoskiego rządu dla nich proszono, mają się zgłaszać do władz administracyjnych, i składać rękojmię swego spokojnego zachowania się, w którymto zamiarze wyznaczono im stosowny termin. Termin ten upłynął już dawno, a jednak są jeszcze poddani greccy, którzy się do żadnej nie zgłosili władzy publicznej ani też swej bytności w księstwach nie oznajmili. A że włożony na nich obowiązek nie jest czem innem, jak tylko tem, czego się w każdem innem państwie po każdym cudzoziemcu wymaga, i służy ku własnej ich korzyści, gdyż każdy może się bez przeszkody zajmować swemi sprawami, i gdy namieniony dekret w żaden sposób nie może być ominionym, więc rozkazujemy powtórnie i stanowczo administracyi i policyi użyć ostrych środków, ażeby się w przeciągu trzydziestu dni wszyscy greccy poddani zgłosili i żądane rękojmie złożyli. Ci, którzy po upływie trzech terminów nie usłuchają tej ostatniej odezwy, będą uważani za ludzi knujących złe zamiary, i zmuszeni niezwłocznie opuścić księstwo. Policya stolicy i administratorowie okręgowi są odpowiedzialni za ścisłe wypełnienie tego rozkazu.

Z teatru wojny.

(Depesza lorda Raglana.)

Do angielskiego ministeryum wojny nadeszła następująca depesza lorda Raglana: „Pod Sebastopolem 24. kwietnia.

Mylordzie! Od czasu raportu mego z 21. b. m. niewydarzyło nic ważnego. Zasadzkę rosyjską, znajdującą się w pobliżu tej, którą zajęliśmy w nocy z 19. kwietnia, zniszczył na dniu 21. zrana oddział ochotników pod dowództwem porucznika i adjutanta Walkera z 30. pułku. Pokazało się, że zasadzka ta była opróżniona, a ponieważ dla nas niemogła być wcale użyteczna, zasypaliśmy ją natychmiast ziemią. Nieprzyjaciel nieprzeszkadzał nam przytem. Załączam listę naszych strat, które niestety są bardzo dotkliwe. Im bardziej zbliżamy się do twierdzy, tem większych strat obawiać się potrzeba. Dotąd jednak było one mniejsze, niż się obawiać było można. *Raglan.*“

Strata Anglików wynosiła od 20. aż do 22. kwietnia 7 zabitych i 42 rannych.

Inna depesza lorda Raglana, nadesłana wprost telegrafem, donosi: „Pod Sebastopolem 6. maja, 9 godzina wieczór: Nieprzyjaciel uderzył wczoraj (5.) w nocy na przednie przekopy naszego prawego skrzydła, ale został śpiesznie odparty. Nasza strata wynosiła 3 zabitych i 20 ranionych.“ *(W. Z.)*

(Doniesienia prywatne z pod Sebastopolu; z Odesy. — Powód powrotu Omer Baszy do Eupatoryi.)

Wiédeń, 10. maja. O wypadkach pod Sebastopolem miano w Konstantynopolu wiadomości po dzień 28. z. m. Do obozu sprzymierzonych zwożono ogromne zapasy amunicyi, a na lewem skrzydle stawiano nowe bateryе. Stratę sprzymierzonych podczas dwunastudniowego bombardowania obliczają na 2600 ludzi. Ich paropływy podsuwają się co nocy ku wnijściu portu i dają ognia na miasto. Dnia 22. kwietnia explodował kocioł parowy (według innych wiadomości pękło działo) na okręcie „Montebello,“ na którym się właśnie znajdował admirał Bruat, szczęściem niespostrzegli Rosyanie tego wypadku i tak mógł okręt cofnąć się bez dalszej szkody.

Constitutionnel donosi z *Odessy* z dnia 21. kwietnia:

Nasze wiadomości z Sebastopola niebardzo są pomyślne. W odległości niespełna dwóchset stóp od bastyonu Nr. 4. wysadzili sprzymierzeni dnia 15. trzy mocne miny w powietrze i zbliżyli się na 90 stóp do naszych okopów.

W Odessie ustał wszelki ruch z wyjątkiem wojsk odchodzących do Krymu. Port próżny, handel podupadł zupełnie. Przygotowujemy się tutaj na wszelkie wypadki. Szpitale tutejsze przepełnione chorymi; nadzór w szpitalach mają po największej części lekarze cywilni, wojskowi bowiem lekarze udają się do Krymu.

Od strony morza broni teraz 13 bateryi miasta, także od strony Tyraspola chcą ufortyfikowyć Odessę.

Korespondent dziennika *Patrie* donosi, że Omer Basza dlatego nagle odjechał dnia 22. kwietnia do Eupatoryi ponieważ ta twierdza bardzo zagrożona była od Rosyan. Dnia 23. kwietnia udała się za naczelnym dowódzcą wojsk tureckich brygada licząca 5—6000 ludzi, reszta wojska tureckiego została pod dowództwem Menekli Baszy pod Bałakławą. *(Abbl. W. Z.)*

(Doniesienia telegr. z Krymu na Marsylię. — Omer Basza w Eupatryi. — Rekonesanse. — Domyślny plan dalszych czynności.)

Z Marsylii donoszą telegrafem pod dniem 7. maja: „Okręt „Indus“ przywiózł do naszego portu wiadomości z Konstantynopola sięgające do 30. kwietnia. Omer Basza wykonał w okolicy Eupatoryi rekonesans i zapuścił się aż do Saku. Rosyanie nieprzyjęli bitwy, którą im ofiarował, ale mimo to spodziewają się ataku z ich strony. Dnia 28. kwietnia słyszano pod Sebastopolem bardzo silny ogień karabinowy; kanonada zaś była nieco słabszą. Na fortyfikacyach czwartej paraleli wznoszą sprzymierzeni dwie bateryе. Z obozu sprzymierzonych wysłano kilku oficerów inżynieryi dla zrekognoskowania Kaffy. Trzydzieści tysięcy ludzi gotuje się wyruszyć z obozu pod Maslakiem do Krymu, jak tylko przybędzie kontyngens sardyński.“

Inna depesza telegraficzna z Marsylii z 7. maja wieczór podaje jeszcze następujące wyjątki z doniesień przywiezionych okrętem „Indus:“

„Dnia 26. kwietnia lustrował jenerał Canrobert 10ty, a nazajutrz 1szy korpus armii. Podług planu uchwalonego przez naczelnych komendantów, mają sprzymierzone armię atakować Rosyan stojących w polu. Korpus składający się z Francuzów i Turków uderzy na nich od strony Eupatoryi, armia rezerwowa przeprawia się za Czernę, i tym sposobem dostanie się rosyjska armia polowa we dwa ognie.“

Z Warny donoszą dziennikowi *Times* telegrafem z 6. maja: „Reszyd Basza odjeżdża do Wiednia. Flotyla parowa wypłynęła na morze i ma bombardować Kercz. Armia rezerwowa odpływa do Krymu. Cholera sroży się tu ciągle.“ *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 15. maja. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 41r. 50k.; żyta 28r.5k.; jęczmienia 25r.25k.; owsa 19r.25k.; hreczki 21r.45k.; prosa 50r.; kartofli 17r.; — cetnar siana 5r.30k., okłótów 3r.$52^{1}/_{2}$k.; — sąg drzewa bukowego 55r., sosnowego 45r. w. w.

— Spęd bydła rzeźnego liczył wczoraj tylko 90 wołów, których w 4 stadach po 10 do 36 sztuk z Dawidowa, Lesienic, Kamionki i Zniesinia na targowicę przypędzono. Cała ta ilość została sprzedaną na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć $12^{3}/_{4}$ kamieni mięsa i $1^{1}/_{2}$ kam. łoju, 187r.30k.; sztuka zaś, którą szacowano na $15^{1}/_{2}$ kamieni mięsa i $2^{1}/_{4}$ kam. łoju, kosztowała 221r. 15k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 14. maja.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	49	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	53	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	5	10	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	58	1	$58\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		93	5	93	30
Galicyjskie Obligacye indem.		72	35	72	55
5% Pożyczka narodowa		83	30	84	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. maja 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	93	42
„ dawał „ „ za 100	„ „	93	12
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 11. maja.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$80\frac{1}{8}$ 80	$80\frac{1}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$84\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$84\frac{7}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	70 $69\frac{3}{4}$	$69\frac{7}{8}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$101\frac{1}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$101\frac{5}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		73	73
Akcye bankowe			992	992
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			$1868\frac{3}{4}$	$1868\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			—	—
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 11. maja.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	128 $127\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ l.	$127\frac{3}{4}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$126\frac{3}{4}$ $\frac{3}{4}$ l.	$126\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$93\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$93\frac{3}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-28 27 26 26 l.	12-27 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$126\frac{3}{4}$ l.	— 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	$-\frac{1}{8}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	$148\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$148\frac{1}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 12. maja o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $127\frac{3}{4}$. — Frankfurt 127. — Hamburg $93\frac{3}{4}$. — Liwurna —. — Londyn 12.29 l. — Medyolan 127. — Paryż $148\frac{3}{8}$.

Obligacye długu państwa 5% $79\frac{1}{2}$ — $79\frac{5}{8}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% $84\frac{1}{8}$—$84\frac{1}{4}$. Detto $4\frac{1}{2}$% $69\frac{1}{2}$ — $69\frac{3}{4}$. Detto 4% 63 — $63\frac{1}{4}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{3}{4}$—$91\frac{7}{8}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $48\frac{1}{2}$ — 49. Detto $2\frac{1}{2}$% $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{1}{2}$. Detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 79 — $79\frac{1}{2}$. Detto krajów kor. 5% $72\frac{1}{2}$—77. Pożyczka z r. 1834 $217\frac{1}{2}$—218. Detto z r. 1839 $116\frac{1}{4}$—$116\frac{1}{2}$. Detto z 1854 $101\frac{3}{16}$—$101\frac{1}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 57 — $57\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 102 — 103. Akc. bank. z ujmą 990 — 991. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda — — —. Wiéd.-Rabskie 110 — $110\frac{1}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 242 — 244. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 - 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{3}{4}$ — 91. Detto żeglugi parowej 527 — 528. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 522—523. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% $93\frac{3}{4}$ — 94. Północn. kolei 5% 86—$86\frac{1}{2}$. Glognickie 5% 78—79. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $82\frac{1}{2}$ — 83. Detto Lloyda 518 — 520. Detto młyna parowego wiédeń. 129 — 130. Renty Como 13 — $13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. 81 — $81\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy $29\frac{3}{4}$ — 30. Waldsteina losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Keglevicha losy $10\frac{1}{4}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $31\frac{3}{8}$ — $31\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 12. maja o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $31\frac{3}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $30\frac{7}{8}$. Ros. imperyały 10.10 Srebra agio $28\frac{1}{8}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. maja.

Obligacye długu państwa 5% $79\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 985. Akcye kolei półn. 1850. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 516. Lloyd 515. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 105. Augsburg $128\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $127\frac{1}{4}$. l. 2. m. Hamburg $93\frac{7}{8}$ l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 12.30 l. 3. l. m. Medyolan 127. Marsylia 149. Paryż $149\frac{1}{4}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $100\frac{11}{16}$. Pożyczka narodowa $84\frac{1}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $307\frac{3}{4}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

JEx. Hr. Schlik, c. k. komendant armii i jenerał jazdy, z Krakowa. — Hr Borkowski Mieczysław, z Mielnicy. — Hr. Pükler Edw., szambelan, z Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Włod., z Niesłuchowa. — Br. Brunicki Konstanty, z Stanisławowa. — PP. Morawski Wiktor, z Raszkowa. — Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Madejski Maryan, Dr. praw, z Romanowa. — Jełowicki Julian, z Chudowiec. — Torosiewicz Maurycy, z Ostrowa. — Bielecki Stanisł., z Rychcic. — Papara Stanisł., z Dalnicza. — Sejcewicz Grzegorz, z Biliny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hr. Mensdorf, c. k. jenerał-major, do Manasterzysk. — Hr. Badeni Seweryn, do Wiszkowiec. — Hr. Gołuchowski Artur, do Krakowa. — Hr. Karnicki Kajetan, do Żółkwi. — PP. Kornberger Józef, c. k. kapitan, do Krakowa. — Rodkiewicz Stanisł., do Nowosiółki. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Barański Karol, do Chłopczyc. — Barański Michał, do Radłowic. — Dalke Edward, do Stanisławowa. — Czerwiński Stanisław, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6 god. zran.	325.36	+ 8.0°	84.1	zachodni	sł.	pochmurno
2 god. pop.	324.57	+ 11.4°	91.6	„	sł.	dészcz
10 god. wie.	322.66	+ 9.4°	96.7	północny	„	„

Opadnięcie w 24 godz. 11.‴ 06.

TEATR.

Dziś: 16. maja 1855 (w Abonamencie).

„Ostatni Potomkowie Candalów“

czyli

„Miłość po ślubie.“

Salonowa komedya z francuskiego Alex. Dumas w 5 aktach.

KRONIKA.

Na ostatniem posiedzeniu c. k. towarzystwa lekarzy w Wiédniu zalecił dr. Zsigmondy bardzo pojedynczy i praktyczny sposób zadawania płynnych medykamentów i żywności nosem, a mianowicie chorym, którzy ust nie otwierają. Metody tej używano już z pomyślnym skutkiem przy chorych bez przytomności, dzieciach, więźniach wzbraniających się jeść itp.

— W Morawii istnieje teraz 317 browarów, które w zeszłym roku wydały 776.930 wiader piwa i wniosły w podatkach 560.436 zr. Gorzelni liczą w Morawii 469, z których 9 urządzonych jest na sposób fabryki, 369 pędzi wódkę na sposób rzemiosła, a 91 zostaje pod zarządem ekonomów jako zatrudnienie uboczne. W tych gorzelniach wyrobiono w zeszłym roku 2,831.209 wiader wódki i zapłacono od niej podatku 655.370 zr. m. k.

— Jeden z korespondentów gazety powszechnej donosi z Piz pod dniem 1. maja: Maestro Gioachimo Rossini opuścił Florencyę i udał się do Paryża szukać ulgi i pomocy na swoje długie i uporczywe, na pół fizyczne, a na pół moralne cierpienia. Widziałem go w przejeździe w Lucca, i wyznaję szczerze, że obawiałem się ujrzeć go w daleko gorszym stanie. Szczególna to jednakże, jak Maestro odbywa swoją podróż: oto unika umyślnie kolei żelaznych i statków parowych i jeździ jak przed potopem świata gościńcami. Ale podróż taka niejest już tak łatwa dzisiaj, jakby się zdawać mogło, gdyż na niektóryeh gościńcach zniesiono już zupełnie konie pocztowe, i przeto podróż Maestra z Florencyi do Paryża potrwa bezwątpienia czterdzieści dni z okładem. Dawniej pisywał Signor Rossini w krótszym czasie swoje najpiękniejsze opery. O powrocie jego do Włoch niewiadomo jeszcze nic pewnego.

— Ogłoszony w Londynie dokument urzędowy wylicza według raportu admiralicyi wydarzone w r. 1854 rozbicia okrętów i inne przypadki u wybrzeży W. Brytanii. Było 987 przypadków, a między temi 431 zupełnych rozbić; 53 przez zetknięcie się; 462 okrętów doznało tak znacznych oszkodzeń, że musiały powyrzucać ładunki swoje; 41 okrętów poniosło znaczną szkodę przez zetknięcie się. W styczniu, październiku, listopadzie wydarzyło się najwięcej, w maju, lipcu, sierpniu i wrześniu najmniej przypadków. Stacyi z czółnami do ratunku jest 119 w Anglii, 9 w Szkocyi i 9 w Irlandyi, a z moździerzami 131 w Anglii, 15 w Szkocyi i 22 w Irlandyi.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 20. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*